

Spacer z przewodnikiem - historia Cieszyna

Data publikacji: 17.08.2020 16:34

W niedzielę (16.08) w Cieszynie odbył się kolejny cieszyński spacer z przewodnikiem PTTK. Tym razem zebrani udali się na wycieczkę śladem początków nadolziańskiego grodu i poznali historię oraz legendy, związane z założeniem i rozwojem miasta.

□

Mówiąc o historii Cieszyna, nie da się pominąć roli wzgórza zamkowego, wraz z rotundą, wieżą zamkową oraz licznymi pozostałościami po wielowiekowej historii regionu. Podczas oprowadzania przewodniczka podkreślała, że nie wszystkie tajemnice tego miejsca zostały już odkryte – **co jakiś czas pojawia się tutaj grupa archeologów, która odkopuje określone tereny i dokonuje znalezisk. Może się wydawać, że najrozsądniejszym rozwiązaniem byłoby rozkopanie całego wzgórza i odkrycie wszystkich jego tajemnic, jednak zwyczajnie szkoda tego pięknego parku, który obecnie się tutaj znajduje. Dlatego wykopaliska są tutaj prowadzone co jakiś czas i historia odkrywana jest po kawałku** – tłumaczyła zebranym przewodniczka PTTK.

Podczas spaceru, poza faktami historycznymi, nie zabrakło również wielu legend, zarówno o założeniu Cieszyna, jak i o różnych tradycyjnych elementach, które są z miastem identyfikowane. Kilka słów poświęcono również cieszyńiance, która zgodnie z legendą miała trafić do miasta w XVII wieku, czyli w czasie wojny 30-letniej. To żołnierz szwedzki, który został ranny podczas potyczki, miał zostawić nam kwiat, który dziś jest głównym elementem zdobień tradycyjnego stroju cieszyńskiego. W tej legendzie może być ziarno prawdy, gdyż mężczyzna, który zatrzymał się w Cieszynie u dobrych ludzi, wiedząc, że umrze, poprosił, aby rozsypać na jego grobie ziemię z rodzinnych stron, którą miał w woreczku. Jak wyjaśniała przewodniczka, praktyka zabierania z sobą ziemi z ojczyzny była w tamtym czasie popularna – wiedząc, że można już nie wrócić, chciano zabrać przynajmniej kawałek domu. Kawałek czegoś, co znane. Żołnierz zmarł, a jego prośba została spełniona. Rok później, wiosną, na jego grobie wyrosły kwiaty – właśnie pierwsze cieszyńianki.

JŚ